



Motorniczy uratował życie pasażerowi

2014-04-18

Krakowski motorniczy Cyprian Kozaczyk skutecznie reanimował jednego z pasażerów. Gdyby nie szybka reakcja pracownika MPK, osoba, która zasłała mogła stracić życie.

W środę, 16 kwietnia w tramwaju linii nr 4, który czekał na odjazd z pętli Wzgórza Krzesławickie, jeden z siedzących w środku pasażerów zasłał i stracił przytomność. Zauważyła to pasażerka, która poinformowała o tym motorniczego. Prowadzący tramwaj, Cyprian Kozaczyk natychmiast poprosił dyspozytorów o wezwanie karetki pogotowia. Ponieważ zauważył, że pasażer nie oddycha i nie ma tętna, przystąpił do udzielania pierwszej pomocy. Prowadził masaż serca aż do przyjazdu karetki. Jak przyznaje Joanna Sieradzka, rzeczniczka Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, gdyby nie błyskawiczna i profesjonalna pomoc motorniczego nie wiadomo jak cała sytuacja by się skończyła. - W sytuacji, gdy serce przestaje działać liczy się każda minuta. Akcja prowadzona przez motorniczego MPK najprawdopodobniej uratowała życie pasażera - przyznaje Joanna Sieradzka.

Warto podkreślić, że MPK SA w Krakowie przyjmując kandydatów na motorniczych prowadzi szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Każdy z kandydatów uczestniczy w kilkugodzinnym kursie. O zasadach udzielania pierwszej pomocy są oni także informowanie wiele razy w trakcie swojej pracy, podczas różnego rodzaju szkoleń. W wyposażeniu każdego pojazdu są także apteczki pierwszej pomocy.

Cyprian Kozaczyk w MPK SA pracuje od trzech lat. Jest motorniczym w zajezdni tramwajowej Nowa Huta.